Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 25 groszy.

KURJER PODHALAŃSKI

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm. 20 gr., nadesłane 40 gr., w tekście 60 gr., przed tekst. red. 80 gr. Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe Zagraniczne o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 4 szpalt. Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy. Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu.

Prenumerata: miejscowa wraz z dostawą do domu zł. 1.— miesięcznie, zamiejscowa 1 zł. 20 gr. miesięcznie. Konto czekowe: P. K. O. 406.425.

Godziny redakcyjne: codziennie od 5—7 pop.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, Jagiellońska 29 Telefon 58

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Rękopisów nie zwraca się.

Rok IV | Nowy Sącz, niedziela dnia 19 maja 1929 | Nr. 20

Problem Elity.

Zmartwychpowstała Polska stanęła zaraz u zaczątków swej pracy organizacyjnej przed całym szeregiem problemów natury politycznej i społeczno-gospodarczej. Najważniejszemi z nich i do dnia dzisiejszego nierozwiązanemi są kwestje natury społeczno-ustrojowej, narodowościowej i gospodarczej.

Obecnie przedewszystkiem zajmiemy się pierwszym problemem.

Restytucja niepodległości polskiej postawiła nas — musimy to stwierdzić - w specjalnie osobliwem położeniu. Granice państwa trzeba było wyrębywać orężem i bronić przed zielonemi stolikami dyplomatów i przed napaściami wrogiej nam prasy.

Ponadto powstała Polska z trzech terytorjów o odmiennych ustrojach administracyjnych, będących przytem pod działaniem obcych i odmiennych kultur systemów politycznych i społeczno - gospodarczych. Nadto znalazła się Polska wobec fatalnego zniszczenia i dezorganizacji gospodarczej, oraz walących w nią niby obuchem zaognień socjalnych.

Niemiała wreszcie Polska żadnej już tradycji socjalno - politycznej i co przykszejsze - rządy w Polsce objęli ludzie, bądź zupełnie niedorośli do zadań bądź pospolici karjerowicze, nie mówiąc już o towarzyszącym temu skandalicznym upadku etyki publicznej.

Wrodzone nam staroszlacheckie tendencje ultra indywidualistyczne właściwe przeważnej naszej części lenistwo i brak odwagi zajrzenia w oczy stawającym przed nami do rozwiązania problemom, a temwięcej brak odwagi i chęci a może i umiejętności rozwiązania tych problemów w sposób rzeczowy a nie pod kątem widzenia chwili i osobistych animozyj, czy interesów wszystko to sprowadziło nas na manowce niezgrabnego małpowania wzorów francuskiego parlamentaryzmu i rozbijaniu przytem spoistości i sprężystości równieź niezgrabnie montowanej machiny administracyjnej.

Zaostrzone problemy socjalne rozwiązywano przez pryzmat demagogji i pokąciarstwa bez oglądania się na rzeczywistość.

Wreszcie wszelkie błędy i uskoki finansowano inflacją.

Kurrupcja i prywata święciły niespotykane dotąd tryumfy.

Nic dziwnego, że to wszystko przy towarzyszącym temu głębokim upadku moralności musiało doprowadzić w połączeniu ze wzrastającą dezorganizacją gospodarczą do **przełomu majowego**. Przełom ten uratował nas od bolszewizmu i od nowych rozbiorów. Dotychczasowy bieg wypadków od Przełomu majowego charakteryzuje się usilną i celową niwelacją i rozbijaniem dotychczasowych tworów demoliberalnych, jak partyj politycznych i wykładnika ich „sejmu“ przy równoczesnych staraniach w kierunku położenia podwalin pod nową organizację społeczno-gospodarczą. Organizowanie życia gospodarczego i społecznego niewątpliwie postępuje naprzód.

Dotychczasowa na szeroką skalę zakrojona akcja Rządu inwestycyjno - kredytowa, oraz fuzjonowanie poważnych organizacyj gospodarczo - społecznych (M. T. R, C. T. K. R. i t. p.) są tego niewątpliwemi dowodami. Przytłumianie nieraz bardzo drastyczne znaczenia „gadalni“ poselskiej i ustawiczne odpolitykowanie syndykatów zawodowych, czego dowodem jest np. poważna już Generalna Federacja Pracy, wreszcie wniesienie (kompromisowego zresztą bardzo) projekta B B. W. R. rewizji Konstytucji, oto dowody namacalne tego, że rządy pomajowe coraz konsekwentniej usiłują zorganizować społeczeństwo na jedynie racjonalnych, w dzisiejszej epoce podstawach, a mianowicie na podstawach syndykalnych.

Towarzyszy temu charakterystyczne stopianie zasad syndykalnych z coraz bardziej i całkiem słusznie wywalczającą sobie prawo obywatelstwa u ogółu **tezą omnipotencji państwa** i to we formie renesansu państwa klasycznego

Organiczny sposób myślenia w dziedzinie myśli państwowej nie pozostawia państwa na boku. Nie uznajemy jednostki za element fundamentalny suwerenny, ale przeciwnie w państwie widzimy w obecnych warunkach najwyższą i nadrzędną w stosunku do jednostek i grup organizację. Państwo t. j. naród społecznie zorganizowany uważamy za najwyższy twór organiczny i ogólnemu dobru w państwie zorganizowanego narody podporządkowywujemy jednostki i ich interesa. Stapiamy z tą tezą w nowożytny sposób pojęty demokratyzm, objawiający się w zorganizowaniu społeczeństwa w związkach zawodowych Organizacja wytwórców w korporacjach i to opartych na uznaniu solidaryzmu między pracą a kapitałem jest naszem zadaniem i celem. Dążymy do tego celu przez syndykaty pracy (z Generalną Federacją Pracy na czele) i syndykaty pracodawców parytetowo łaczone w korporacjach. Harmonję pomiędzy poszczególnemi dziedzinami wytwórczości zapewni ujęcie korporacyj w rady międzykorporacyjne.

Zorganizowanie społeczeństwa na podstawach syndykalnych jest wynikiem nie tylko organicznej tezy solidaryzmu społeczno - gospodarczego, ale jest zarazem wykładnikiem reakcji przeciw demo - liberalnym porządkom świata, uświęconego kultu niekompetencji.

W związkach zawodowych, zgrupuje się siłą faktu i na wierzch wypłynąć musi **elita** wszystkich zawodów, a więc elita całego społeczeństwa. Elita ta będąc w swej dziedzinie tem co jedynie może być tylko kompetentnem do kierowania organizacją wytwórców zapewni w państwo zorganizowanemu społeczeństwu rządy najbardziej celowe i najbardziej kompetentne, bo prawdziwie fachowe „rządy elity“.

Im szybciej przebudowa społeczeństwa i ujęcie go w karby organizacji syndykalnej nastąpi tem prędzej zrealizowanym zostanie **problem elity**.

Tymczasem żyjemy w okresie przejściowym w czasie burz i gromów i wyładowywania się energij i rozpaczliwej obrony starego demo-liberalnego porządku świata.

Wykładnikiem tego to ustawiczne gwałty i wrzaski partyjnictwa, skoncentrowanego u ucichłej niedawno „gadalni“ poselskiej, ale co gorsza wykładnikiem jego to jeszcze ten tak silnie tkwiący w naszem społeczeństwie **niemoralny kult niekompetencji** i rozwiązywanie wszelkich zagadnień tak społecznych jak gospodarczych przez pryzmat demagogji i pokątnych brudnych, prywatnych interesów i interesików.

Ludzie tworząc t. zw. „Obóz Przełomu Majowego“ muszą się silnie zorganizować i równocześnie muszą cały swój wysiłek skierować w tym kierunku aby żaden przejaw życia społecznego, gospodarczego czy politycznego, żadna dziedzina współczesnej niejednokrotnie nie skrystalizowanej myśli państwowej nie została pominiętą, a co gorsza zachwaszczoną przez demoliberalnych macherów i karjerowiczów.

Mamy obecnie Rząd złożony nie tylko ze silnych indywidualności, reprezentujących organiczny sposób myślenia, ale co ważniejsza Rząd dający gwarancję, że nie będzie on prowadził naszej nawy państwowej po śliskich i zmiennych fluktach dwutorowości i niezdecydowania.

Czy o wykładnikach, czy o prowincjonalnych jego reprezentantach, czy też wreszcie i o ugrupowaniach „oficjalnie“ Rząd popierających, można to samo powiedzieć? Daliśmy na to odpowiedź w artykule p. t. „O konsolidację Obozu Rewolucji Majowej“ zamieszczonym w poprzednim numerze naszego pisma. Jak wiadomo odpowiedź ta niestety wypadła nie całkiem pozytywnie.

Dlatego obok wyładowywania maksimum i optimum naszego wysiłku w kierunku przebudowy struktury naszego społeczeństwa, musimy położyć nacisk na rewizję przejawiającej się na prowincji tendencji młocenie mierzw i słomy.

Musimy wyjść z błędnego koła „wazeliniarstwa klik“ musimy zrewidować i zdemaskować społecznych i politycznych poliszyneli, pajaców i macherów bo udział ich w pracy nad przebudową ustroju naszego społecznego jest nie tylko niepotrzebny, ale wręcz szkodliwy.

Nie przedstawiają oni nie tylko żadnej pozytywnej wartości dla nas, ale co gorsza rozbijając jedność organizacyjno ideową, muszą doprowadzić siłą faktu do niedopuszczalnych szacherek, kompromisów, braku wyraźnego oblicza i zaprzepaszczania drugiego etapu „Przełomu Majowego“ którym jest etap twórczej pracy na podstawach syndykalnych, pracy nad zapewnieniem Państwu rządów społecznej elity.

Jot.

O inwestycjach miejskich.

Przesilenie gospodarcze jakie obecnie w całej pełni przeżywamy dotknęło w dużym stopniu nasze samorządy, naturalnie w pierwszym rzędzie samorządy miejskie. Fakt ten jest zupełnie zrozumiałym skoro się uwzględni, że projekta niemal wszystkich inwestycyj miejskich opierały się na przyobiecanej bezpośrednio, czy pośrednio pomocy rządowej przez finansowanie ich w drodze pożyczek zaciąganych głównie w Banku Gospodarstwa Krajowego. To miało być źródło na które liczyły samorządy układając wysokie budżety nadzwyczajne a więc inwestycyjne. Nadzieje te istotnie nie zawiodły w roku ubiegłym, dziś jednak sytuacja uległa radykalnej zmianie. Na skutek przesilenia Rząd zachować musi najdalej posuniętą oszczędność w wydatkowaniu kwot i pożyczkach, by nie dopuścić do zachwiania równowagi, budżetowej. O przyczynach tego wspominaliśmy w ostatnich numerach. Stajemy w każdym razie wobec faktu, że samorządy skazane będą pod tym względem na samowystarczalność. To samo odnosi się do naszego samorządu miejskiego. Miasto projektowało w budżecie szereg na szeroką skalę zakrojonych robót inwestycyjnych licząc na pożyczkę w Banku Gosp. Kraj. która jednak narazie nie zostanie zrealizowaną.

Miasto nasze znajduje się jednak w tej szczęśliwej sytuacji, że jego włodarze liczyli się i liczą z tem faktem, to też uzyskali 2 inne źródła na zrealizowanie budżetu nadzwyczajnego. Pierwszem są sumy jakie miasto ma uzyskać ze sprzedaży kamieniołomu w Kluszkowcach na nader korzystnych warunkach zapewniających miastu udział w eksploatacji kamieniołomu, o czem niedawno pisaliśmy, drugiem zaś dochodząca do skutku pożyczka 200.000 Zł. w Komunalnej Kasie Oszczędności m. N. Sącza.

Fundusze uzyskane z tych 2 źródeł umożliwią prowadzenie rozpoczętych zresztą robót.

Z inwestycyj tych wspomnieć należy przedewszystkiem o dokonanem już zakupnie nowego motoru do elektrowni, który uruchomiony zostanie po dostarczeniu przez firmę generatora i tablicy rozdzielczej. Zakupno motoru umożliwi przeprowadzenie rozszerzenia sieci elektrycznej miasta. Już w tych dniach rozpoczyna się kładzenie kabla elektrycznego dla elektryfikacji Dąbrówki niemieckiej.

Drugą ważną inwestycją to budowa rzeźni i chłodni. Odnośne roboty prowadzone są w całej pełni i w szybkiem tempie. Charakterystyczne, że prowadzone są one we własnym zarządzie miasta. Fakt ten pozwoli nam ocenić po wykończeniu budowy sprawność naszego biura Budownictwa miejskiego. Spodziewamy się, że utyskiwania, że samorządy we własnym zarządzie budują drogi tym razem się nie sprawdzi.

W ten sposób realizacja programu inwestycyjnego miasta w bierzącym roku jest zapewniona. Fakt ten jest nader pocieszającym nie tylko z tego względu, że miasto nasze rozwija się i zyskuje coraz więcej na wyglądzie, ale roboty te zawsze dadzą zajęcie pewnej ilości robotnikom którzy w przeciwnym razie zwiększyliby liczbę bezrobotnych i tak na nasze stosunki zbyt dużą. Nadmienić wypada również, że zyskujący w ten sposób pracę to przeważnie robotnicy budowlani, którzy wobec niemal martwoty w tej gałęzi pracy mimo pełni sezonu znajdują się w najgorszem położeniu.

Przy tej sposobności wspomnieć należy jednak o ujemnej dla ludności stronie faktu udzielenia przez kasę Oszczędności większej pożyczki miastu. Niewątpliwie bowiem unieruchomienie w ten sposób większej kwoty uszczupli zasoby kasy. których udziela ona w formie pożyczek na hipoteki realności. Jest to jednak zło konieczne zapewne jednak mniejsze niż wstrzymanie robót inwestycyjnych miasta. Zresztą zadaniem kasy w pierwszym rzędzie jest właśnie tego rodzaju pomoc dla miasta.

—0—

W obronie honoru rodziny.

Wieś Stróża była przed kilku miesiącami widownią krwawego dramatu o niecodziennem podłożu. Żyło tam małżeństwo Wojciech i Aniela Nowakowie, które od samego niemal początku okazało się niedobranem. Prowadzenie się Nowakowej pozostawiało wiele do życzenia, a powodem była też różnica wieku. Ona była bowiem kobietą w sile wieku, zaś Nowak niemal starcem. Od dłuższego czasu Nowakowa utrzymywała bliższe stosunki z niejakim Janem Pietrasem.

Wykorzystując bezsilność starego, Pietras rządził się w domu Nowaków jak szara gęś. Dramatyczne podłoże potęgowała okoliczność, ze Nowakowie mieli dorastające dzieci, których życie w tych warunkach było niezwykle ciężkie. Znienawidziły też one intruza w osobie Pietrasa, co niejednokrotnie doprowadzało do scysyj, ale wobec przewagi siły u Pietrasa kończyły się one jego zwycięztwem. Naturalnie że wieś cała wytykała palcami Nowaków, gorsząc się prowadzeniem jej, śmiejąc się z bezsilności starego, a wreszcie nie szczędząc docinków dzieciom. Naprężone stosunki skończyły się w dniu 27 grudnia ubiegłego roku tragicznie. Oto 16 letni syn Nowaków Franciszek przypadkowo natknął na matkę i Pietrasa w zupełnie niedwuznacznej sytuacji. Oburzony na kochanka matki kalającego dom rodzinny chwycił Pietrasa za kołnierz i usiłował wyrzucić. Powstała między nimi szarpanina, w czasie której Pietras począł dusić Nowaka. Wówczas chłopak dobył zwykłego „kozika" i zadał Pietrasowi szereg ran. Zlany krwią Pietras upadł na ziemię. Wezwano lekarza który skonstatował. że jedno z cięć nożem spowodowało przecięcie aorty płucnej i krwotok, co mimo pomocy spowodowało śmierć Pietrasa.

Naturalnie zabójcę aresztowano i wczczęto przeciw niemu dochodzenia, która zakończyła w ubiegłą sobotę rozprawa przed Oddziałem karnym tutejszego Sądu okręgowego. Oskarżony o zabójstwo małoletni Franciszek Nowak przyznał się do zarzuconego mu czynu przedstawiając wszystkie skreślone powyżej okoliczności, które doprowadziły do tragicznej śmierci intruza kalającego dom rodzinny. Po zamknięciu postępowania dowodowego obrońca adw Dr. Sichrawa w świetnem i wzruszającem przemówieniu scharakteryzował psychologiczne tło zbrodni małoletniego zabójcy, który mimowoli, poniekąd w obronie własnej, zabił kochanka swej matki.

Po naradzie Przewodniczący ogłosił wyrok zasądzający Nowaka za zbrodnię zabójstwa na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy w uwzględnieniu powyższego stanu sprawy, oraz szeregu okoliczności łagodzących. Zarazem orzeczono warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Niski ten, jeżeli chodzi o zabójstwo, wymiar kary znajduje wytłumaczenie w niecodziennem tle sprawy zasługującej na wielkie względy, jakiemi też Sąd się kierował.

Rozprawie przewodniczył s. s o. Lesiak.

Tydzień matki i dziecka w Nowym Sączu

Piękne te uroczystości obchodzone dziś we wszystkich niemal państwach kulturalnych i znajdujące coraz więcej zrozumienia dla swej idei obchodzi miasto nasze od 13 do 19 bm.

Rozpoczęły się one w ub. środę przedstawieniem w szkole im. Konarskiego na placu H. Dąbrowskiego z udziałem matek i dzieci. We czwartek odbyły się w parku im. Jordana i ogrodzie kolejowym zabawy dla dzieci z różnego rodzaju imprezami i niespodziankami.

Dzień piątkowy 17 bm jak to zapowiadaliśmy poświęcony był specjalnie matce.

W dniu tym odbyła się w sali „Sokoła" po południu Akademja na ,którą złożyły się produkcje muzyczne i okolicznościowe przemówienia. Akademja odbyła się przy tłumnym udziale matek i dzieci.

Uroczystości zakończą się w niedzielę 19 bm. zbiórką na cele Komitetu Tygodnia dziecka na ulicach miasta, zaś popołudniu odbędzie się w ogrodzie Tow. Wioślarskiego wielki festyn urządzony staraniem Komitetu Tygodnia dziecka z szeregiem imprez i niespodzianek.

Spodziewać się należy, że wszystkie imprezy Komitetu spotykają się z największem poparciem naszego społeczeństwa zwłaszcza, że cały dochód z nich przeznaczony jest wyłącznie na cele miejscowej opieki nad dzieckiem.

W ten sposób społeczeństwo naszego miasta mając kontrolę nad zużyciem zebranych funduszów może być spokojne, że nie przejdą one do żadnych central, a więc tem usilniej winno poprzeć dobry i szlachetny cel.

O poprawę doli urzędniczej.

Onegdaj odbyła się przed nowosądeckim trybunałem orzekającym rozprawa przeciw b. woźnemu sądowemu Rajskiemu, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia. Woźny ten w czasie swego urzędowania w jesieni 1928, przeprowadzając jako organ wykonawczy egzekucje, inkasował od egzekwowanych dłużników różne kwoty pieniężne i część ich w kwocie 385 zł. zabrał i zużył na własne potrzeby, narażając wierzycieli na zwłokę w uzyskaniu należytości na straty. Oskarżony tłumaczył się za znaczną część sprzeniewierzonych kwot zużył na chorobę żony, będą na życie. Trybunał skazał go przy uwzględnieniu częściowego wzrotu szkody i szeregu okoliczności łagodzących na karę ciężkiego więzienia przez 3 miesiące z warunkowem zawieszeniem kary na 3 lata.

Wypadek ten, zresztą nie odosobniony w Polsce nasunąć musi szereg poważnych refleksyj. Osobnik

---

Inż. Ferdynand Geržabek.

Razem młodzi przyjaciele!

VI. Pochód!

Otóż chcąc dać impuls tej potrzebie parcia polskiego na Gdańsk, na polskie Pomorze, tej konieczności zetknięcia się całej Polski oko w oko i piersią w pierś z ludnością Kaszubską i jej potrzebam, radości upojnej poznania zdobyczy młodziuchnego państwa w Gdańsku, Gdyni, Pucku, Jastarni i Helu, a z drugiej strony, chcąc odbyć przegląd sił Ligi w dziedzinie żeglarstwa itp., uchwalił Z. G. L. ogólno-polski spływ wioślarzy ew. żeglarzy na łodziach do Tczewa, skąd cała flota ma odbyć wyścig, a po wyścigach wyruszyć do portu gdańskiego.

Projektowi Zarządu Głównego należy się poklask i podziękowanie. Popatrzcie się szcigodni tych tysięcy czytelnicy na olbrzymi wachlarz Wisły z bocznemi, i wyobraźcie sobie że rzekami temi wy padać będą łodzie poszczególne lub małe flotylle po kolei w nurt Wisły że po drodze przyłączać się będą do nich flotylle oddziałów wioślarskich, a dalej Bugskich i Narewskich że do Bugu i Narwi dopadną kanałami Ogińskiego i Królewskim flotylle Prypeci i Niemna, że spłyną się tym sposobem Rodacy drogą od Krzemieńca, Dawidgródka, Baranowicz i Niewieża na wschodzie, a od Suwałk i Sejmów, Działdowa, Brodnicy na północy Polski, z drugiej strony zaś na flotyllach, Warty i Prosny poprzez Gopło, Noteć, Kanał Bydgoski od zachodnich kresów — Rodacy, którzyby się bez tej uroczystej pływby nigdy nie poznali!

Dodajcie jeszcze do tego w wyobraźni swojej, że po drodze zwiedzać będziecie miasta i miasteczka, zamki i zameczki, historyczną owiane i ozłocone legendą że hen od źródeł Niemna, wód dalekiej Prypeci, źródeł Czarnej Hańczy t. j. z terytorjów, które jakby leżały za szlakiem dziejowych zmagań się narodu i państwa zlecą się żórawcy z szyją wyciągniętą ku Wiśle, ku miljonowej stolicy Ojczyzny, ku Gdańskowi i morzu z krzykiem tęsknoty do Poznania Rodaków od źródeł Wisły i podniebnych Tatr, od Obry i Gdy, bajecznego Gopła i Kruszwicy, aby wypłakać co bolą, zaczerpnąć polskiego powietrza i sił do dalszej walki na polskich ostrowach, sterczących z 'zalewu ruskiego i białoruskiego.

A zsumowawszy te wszystkie myśli i uczucia sięgające zamierzchłych stuleci, a mierzące w przyszłość następnych stuleci, stopiwszy je w tyglu narodowej solidarności, i bólu wiary, nadziei, miłości i celów w stop jedności wszystkich ze wszystkimi, czy nie zabije w was serce radośniej czy nie urodzi się w was nieprzeparta chęć uczęstniczenia w tym akcie?

Popatrzcie Rodacy na wschód. Czy nie dostrzegacie tam wzdłuż granic Polski skośnych oczu, wyrastających kości policzkowych, narzędzia tortur w rękach wpatrzonych w wnętrze Polski i gotowych do skoku obyczajem Hunnów i Mongołów?

Popatrzcie na zachód!

Cz niedojrzycie tam postaci Stresemanna Müllera, Westharpa, Seldtego i Hugenberga spoglądających z poza wypróbowanych żelaznych szeregów fortyfikacyj, armij Stahlhelmów, Heimwehr, Grenzschutzów i chmury latawców z trującemi bombami, nieprzejednanie, nienawistnie i mściwie czekających na chwilę! Czy nie słyszycie memorjałów Groenera i Schachta i owego profesora bawarskiego, który jedyną przyszłość Niemiec widzi w przyjaźni niemiecko-rosyjskiej, wykreśleniem Polski z karty Europy? Przypomnijcie sobie z dziejów Karola Wielkiego kiedy z wysokiego cypla nadworskiego zobaczył pierwszą flotyllę Normanów, lądującą z łodzi na wybrzeże Neustrji i okiem proroczem dostrzegłszy następstwa zapłakał!

I pomyślcie sobie, że ten pierwszy spływ niewinnych flotyll Ligi z całej Polski będzie dla nas radosna a dla naszych sąsiadów niepokojącą zapowiedzią rosnącego parcia narodu i państwa Polskiego ku morzu, a kiedyś dzielnie współzawodniczącej potęgi na morzu!

Pomyślcie, że przez ten spływ bierzecie udział w bojach historycznych Polski o prawo do morza, o prawo na morzu!

I czy ręka Wasza odruchowo nie sięgnie do portfelu i nie wyrzuci stamtąd paru złotych na kupno łodzi dla młodzieży Ligi?

Złóżcie dowód ukochani i tak hojni, chociaż świadczeniami przeciążeni Nowo-Sączanie, że niedarmo wołano do Was 12 tygodni o ważności morza, o ważności Gdańska dla przyszłości Polski, co się wykłada: dla przyszłości dzieci, wnuków i prawnuków Waszych i sercem i kieszenią raczcie dołożyć się do zamierzeń Ligi! do budowania pełnej chwały Ojczyzny, wspólnej Matki naszej

—o—

w rodzaju Rajskiego pobierający miesięcznie około 150. zł. musi z płacy tej utrzymać żonę, i dzieci, a nadto pełnić służbę wymagającą specjalnych wydatków. Czyż do pewnego stopnia nie można wyrozumieć pokusy takiego funkcjonarjusza, że przywłaszczy sobie jakieś kwoty na jedzenie i lekarza?

Rozumiemy że sytuaeja gospodarcza Polski uniemożliwiająca przeprowadzenie całego szeregu poważnych inwestycyj gospodarczych opłacających się stokrotnie w zwiększonej wydajności inwestowanych objektów utrudnia w wysokim stopniu rozwiązanie kwestji odpowiedniego uposażenia funkcjonarjuszy i urzędników państwowych. Jednak pamiętajmy, że kwestja uposażenia urzędników to nie tylko kwestja takiego lub owakiego bytu jednostek, ale kwestja moralności i wartości całych rzesz pracowników, a w następstwie tego sprawności i uczciwości naszej administracji państwowej.

Urzędnik czy funkcjonarjusz płatny źle pracuje źle i mało wydatnie, a co gorsza staje się mało odporny na różne pokusy zwłaszcza, gdy bieda lub nieszczęście zajrzy mu w oczy.

Pieniąd e na lepsze uposażenie urzędników i funkcjonarjuszy muszą się znajść, bo to więcej niż inwestycje, tu chodzi o podstawy praworządności i uczciwości i utrzymanie lepszych sił w służbie państwowej

—0—

Karygodny wybryk. Onegdaj w nocy jeden z pryw. uczniów gimnazjalnych rzucił kamieniem w okno prof A. niszcząc szybę. Sprawcę którego nazwisko ustalono doniesiono sądowi.

Dzicz. Ubiegłej soboty trzech członków Towarzystwa Krajoznawczego i Akademji Stuk Pięknych wybrało się na wycieczkę do Limanowej celem zbadania tamtejszych okolic. Niestety znalazła się garstka wyrostków, która pod wodzą niejakiego Eljasza Ste nera, uniemożliwiła im ich pracę itp. grożąc pobiciem

Sądzimy że wyrostkami temi zajmie się policja.

Ułaskawienie morderców skazanych na śmierć.

Jak donosiliśmy w grudniowej kadencji Sądu przysięgłych odbywała się w Nowym Sączu rozprawa przeciwko Janowi Krokowi, oskarżonemu o zamordowanie żony śp. Marji. Równocześnie stanęli przed Sądem: 62 letnia Tekla Hotloś teściowa Kroka, a matka denatki oraz jej córka Walerja i syn Jan oskarżeni o współwinę w zbrodni popełnionej przez Kroka. W szczególności Teresa Hotloś oskarżona była o namówienie Kroka do zamordowania córki, jatrząc i podburzając do tego strasznego czynu. Rozprawa ta rzucająca ponure światło na stosunki w naszych wsiach (zajście miało miejsce w Siołkowej p. Grybów) zakończyła się wyrokiem, mocą którego Jan Krok i Teresa Hotloś zasądzeni zostali na karę śmierci przez powieszenie, zaś Wiktorja i Jan Hotlosiowie na karę ciężkiego więzienia, a to pierwszy przez 6, zaś drugi przez 8 lat.

Na skutek zgłoszonego przez obronę zażalenia nieważności odbyła się niedawno rozprawa przed Sądem Najwyższym w Warszawie, na której wyrok Sądu tutejszego został zatwierdzony. Zbrodniarze uniknęli jednak kary śmierci, gdyż p. Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby o ułaskawienie zmieniając karę śmierci co do Teresy Hotloś na karę bezterminowego ciężkiego więzienia, zaś co do Jana Kroka na karę ciężkiego więzienia przez 15 lat.

Nowy Sącz, 26 kwietnia 1929.

ZAPROSZENIE.

W niedzielę, dnia **26 maja 1929** o godz. 10·30 przed południem w dużej sali „Sokoła" w Nowym Sączu przy ul. Długosza odbędzie się

WALNE ZEBRANIE

CZŁONKÓW OKRĘGOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH RZ. P. w NOWYM SĄCZU

na które uprzejmie zapraszamy.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum Zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
3. Sprawozdanie Zarządu: a) z działalności b) kasowe.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej
5. Dyskusja nad sprawozdaniem.
6. Wybory do nowego Zarządu.
7. Referaty zaproszonych delegatów.
8. Wnioski i interpelacje.

Na Zebranie przybędą: Dr. St Prostak Prezes Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie i Poseł Antoni Pająk Wiceprezes Zarządu Głównego w Warszawie.

Za Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Nowym Sączu

Sekretarz: (—) Pryszcz Władysław

Przewodniczący: (—) Łobodziński Jan.

Kronika.

Osobiste

P. Wojewoda krakowski Kwaśniewski bawił dnia 12 bm. w N. Sączu. W czasie pobytu swego w N. Sączu wręczył Pan Wojewoda insygnia orderu „Polonia Restituta p. staroście Dr. Typrowiczowi oraz złoty Krzyż zasługi p. Eugenjuszowi Aleksandrowi.

Mianowania. P. Dr. Skulski Władysław asesor sądu grodzkiego w N. Sączu mianowany został sędzią grodzkim w Mielcu. PP. Dr. Zenon Zajączkowski i Dr. Burnagel sędziowie grodzcy przeniesieni zostali do Sądu grodzkiego w N. Sączu

(Kroniki osobiste.)

P. Stanisław Marjan Tync otrzymał 30 kwietnia 1929 roku tytuł inżyniera Leśnictwa

Wynik zbiórki „Daru Narodowego 3-go Maja Tegoroczna zbiórka „Daru Narodowego 3-go Maja" w Nowym Sączu dało następujący rezultat. Przy stolikach zebrano 622 zł. 61 gr. za odznaki dla młodzieży szkolnej 281 zł. 55 gr. za chorągiewki 40 zł. za nalepki 772 zł.50 gr. Łącznie tedy zebrany 1.716 zł. 66 gr. Po potrąceniu wydatków za rozlepienie afiszów szpilki tp. w łącznej kwocie 62 zł. 55 gr. pozostało jako czysty dochód 1 654 zł 11 gr. Z kwoty tej odesłano do Zarządu głównego 1.520 zł. 61 gr. zatrzymując na rzecz miejscowego koła kwotę 93 zł 50 gr. Zarząd koła TSL. w Nowym Sączu dziękuje za naszem pośrednictwem całemu Społeczeństwu za jego ofiarność oraz Paniom, które zajęły się zbiórką

Wianki. Miejscowe Towarzystwo Wioślarskie urządza w niedzielę 9 czerwca wielki festyn w swym ogrodzie wraz z wiankami. Specjalny Komitet przygotowuje szereg imprez i niespodzianek, które łącznie z tradycyjnymi wiankami niewątpliwie ściągną tłumy publiczności.

Z życia oddziału L. M i Rz. Zarząd oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej w N. Sączu. Komunikuje nam. że ostatnio przystąpiło do miejscowego oddziału 43 pp oficerów i 70 pp. podoficerów z miejscowego garnizonu

Notujemy ten fakt z żywą radością gdyż jest on najlepszym dowodem współpracy sfer wojskowych z ludnością cywilną.

Apel. W związku z artykułami pt. „Razem młodzi przyjaciele" z prośbą tam zawartą uprasza Zarząd Oddziału L M. i Rz. o składanie ewent. datków na łodzie Kanadyjskie dla młodzieży, mającej brać udział w spływie flotylli z całej Polski do Gdańska, w lokalu Red Kurjera Podhalańskiego.

Nowa placówka lecznicza. Jak się dowiadujemy uruchomił Dr. Hochhäuser lekarz w N. Sączu aparat djaterniany który dotychczas posiadała tylko Kasa Chorych. Dzięki temu będą mogli obecnie korzystać z djatermji niečzłonkowie Kasy Chorych.

Magistrat krol. woln. miasta
Nowy Sącz
WYDZIAŁ TECHNICZNY
L. 7710 III 29

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W magazynie wodociągowym przy ul. Sienkiewicza jest do sprzedania stare żelazo i odpadki a mianowicie:

1) około 4 600 żelaza lanego
2) około 1.800 kg żelaza ze starych pieców i studzien
3) około 3 500 żelaza kutego
4) około 2 200 kg. blachy dachowej, z rynien itp.

Sprzedaż uskuteczniona zostanie na podstawie licytacji ustnej, która odbędzie się we wtorek dnia 21 maja br. o godz 10-ej przed południem w magazynie wodociągowym

Sprzedaż uzależnia się od zatwierdzenia przez Magistrat wyniku licytacji ustnej.

Przed wstąpieniem do licytacji oferenci winni złożyć wadjum w wysokości 5% oferować się mającej sumy.

W razie kupna materjał zakupiony winien być do dni 7 zapłacony i zabrany z magazynu.

UWAGA:

Żelazo przeznaczone po sprzedaży oglądać można codziennie od 14-ej do 17-ej.

Nowy Sącz, dnia 10 maja 1929.

Burmistrz:
Dr. Sichrawa mp.

CZW
1867
CZW
CZW
MYDŁO Z LWAMI
Do prania i do mycia!

stawia wszystkie inne w cień

Inż. Architekt
Michał Jastrzębski
powrócił z zagranicy
i przyjmuje interesantów w sprawach budowlanych codziennie w biurze przy ul. Jagiellońskiej 20 a. II p.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONA
SZKOŁA SZOFERSKA
Inż. STEFANA DZIEWOLSKIEGO
w NOWYM SĄCZU.
Wpisy codziennie. Dla ukończonych posady.
PISZCIE O PROSPEKTY!

BACZNOŚĆ!
Wszelkie ogłoszenia do Il. Kurjera Codzien. przyjmuje
Oddz. Il. Kurjera Codz. Jagiellońska 29.

BACZNOŚĆ LETNICY!
Składane stoliki ogrodowe i krzesła oraz leżaki wyrabia i dostarcza w każdej ilości.
Zarząd dóbr Nowojowa.

M. FISCH, NOWY SĄCZ
ulica KOŚCIELNA
POLECA
RAMY do obrazów zwykłe i owalne
LAKIERY rozmaite krajowe i zagraniczne
Specjalne lakiery do bucików
LUSTRA, szyby okienne wzorzyste i t. p.
FLIT dla dezynfekcji i t. p.
Przyjmuję zamówienia na specjalne szyby przepuszczające słoneczne promienie ultra-fioletowe.

---

6 widelców stołowych podwójnie srebrzonych zł. 17.40
6 noży stołowych podwójnie srebrzonych klingi z najlepszej stali trwałej . . . . zł. 19.50
6 łyżek stołowych podwójnie srebrzonych . . . . zł. 17.40
6 łyżeczek do herbaty „ „ . . . . „ 10 80
cały komplet z premją 33 sztuk . . . . zł. 65.10
Do kompletu dodaje się bezpłatnie: 6 łyżeczek do czarnej kawy podwójnie srebrzonych, 1 pozłacaną szufelką do cukru, 1 łopatkę i 1 widelec do cytryny.
Polecane platery nadają się do pensjonatów do ciągłego użytku. — Wysyłka przez pocztę za zaliczeniem — płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę płaci P. T. zamawiający zł. 4.75 za cały komplet. Adres:
„Stylplater" Zakopane ul. Zamojskiego
Dom Józefa Bachledy obok „Ruczaja" — Sk. poczt. 68

PROWINCJA! Wyjazd do Warszawy zbyteczny!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych.
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności Wywiady.
Biuro „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
WARSZAWA, Nowy Świat 28.
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.
Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

„POPRAD"
Tow. budowlano przemysłowe. Spółka z ogr. odpow. w NOWYM SĄCZU Walki Żeglarska.
Poleca na sezon budowlany materjał drzewny jak łaty, rygle, belki, deski i t. p. najlepszą cegłę i dachówkę z własnej cegielni parowej. Spółka podejmuje się budowy gotowych domów i will. Wykonuje wyroby stolarskie na zamówienie. Przyjmuje się również drzewo do przetarcia.

Szukasz szczęścia?
Wstąp na chwilę!
do kolektury przy ul. **Kościelnej**
bo główna wygrana jest
750.000 zł.
ponadto są wygrane po
400000
350000
150000
100000
80000
75000
60000
50000
40000
35000
25000
i t. d.
Ciągnienie I. klasy już 23 i 24 maja
Co drugi los wygrywa!
L. WACHTEL
Kolektura Polskiej Państwowej loterji Klasowej
NOWY SĄCZ.

Najlepszy tłuszcz do smażenia, pieczenia i gotowania
POTOKOL
Potokol
SPAKC. FABR. OLEJÓW ROŚLIN. „J. D. POTOKA SYNOWIE" BĘDZIN-MAŁOBADZ.
Najlepsze masło roślinne
POTOKANA
POTOKANA MASŁO ROŚLINNE
Najlepsza oliwa jadalna
„POTOK"

AGENCI
do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani.
Zgłoszenia:
ZAKŁADY ROLNICZE, LWÓW
Skrytka pocztowa 174.

WIELKI SKLEP
towarów bławatnych i płóciennych
JULJANA CIĄŻYŃSKIEGO
NOWY SĄCZ, Kościuszki 9
POLECA
bieliznę męską i damską, kołnierze, krawaty, bieliznę pościelową, skarpetki, pończochy, wybór chusteczek oraz przybory krawieckie.
P. T. Publiczności polecam się łask wzgl.

Poszukuje się
do kupna książki
KS. SYGAŃSKIEGO
Nowy Sącz jego dzieje i zabytki
Zgłoszenia w Administracji Kurjera Podhalańskiego, Nowy Sącz.

Baczność! Baczność!
Wszelkie zamówienia **NA DRUKI** pod gwarancją starannego i szybkiego wykończenia przyjmuje codz. od godz. 5-7 wieczór
Administ. Kurjera Podhal. ul. Jagiellońska 29

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nowy Sącz na nazwisko WŁADYSŁAW KOCHANIEWICZ.

SZUKAM DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią możliwie w pobliżu koszar.
Zgłoszenia do administracji Kurjera Podhalańskiego w N. Sączu pod „czynsz"

WAŻNE
dla właścicieli ogrodów.
Róże i szczepki owocowe po bardzo przystępnych cenach, nabyć można u firmy
Bracia Kohut owojowa.

Wydawca: Spółką wydawnicza „Kurjer Podhalański". Naczelny redaktor: Stanisław Koerbel, odpowiedzialny redaktor: Jan Koch, Nowy Sącz.
Drukiem Izaka Engelberga w Tarnowie.